

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, zasądził od pozwanej E. P. na rzecz powoda H. (...) w W. kwotę 487,37 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w zakresie kwoty 137 złotych; oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 697,53 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że E. P. zawarła 27 grudnia 2007 roku z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kartę kredytową o numerze (...) w ramach której przyznano jej limit kredytowy, który zobowiązała się spłacać. Umowa nie była należycie wykonywana, w związku z czym pozostało nieuregulowane zadłużenie.

Bankowy tytuł egzekucyjny wystawiono 22 października 2014 roku. Wskutek złożonego wniosku, postanowieniem z 18 grudnia 2014 roku nadano bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Poprzedni wierzyciel w dniu 9 lutego 2015 r. złożył do Komornika Sądowego działającego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy M. M. P. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

Na dzień wystawienia Bankowego tytułu egzekucyjnego wierzytelność była wymagalna.

W dniu 23 listopada 2015 r. Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności na mocy, której powód nabył wierzytelność wobec pozwanej w wysokości 2368,13 zł, z czego należność główna stanowiła kwota 1826,11 zł, odsetki 192 zł, a 350,02 zł koszty egzekucyjne.

Pismem z dnia 4 grudnia 2015 r. powód H. (...) z siedzibą w W. wezwał pozwaną do zapłaty 2368,13 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne, w zakresie kwoty 487,37 złotych.

Wskazał, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z 31.01.1989 roku prawo bankowe i ustawy z 20.07.2001 roku o kredycie konsumenckim /Dz.U. nr 100 poz.1081 z późn. zm./, w związku z przepisami ustawy z dnia 12.09.2002 roku /Dz.U. nr 169, poz. 1385/ o elektronicznych instrumentach płatniczych.

Na podstawie umowy pozwana korzystała z karty zaciągając zobowiązania i doprowadzając do powstania zadłużenia. Powód dochodzi roszczenia jako nabywca wierzytelności. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Jednakże w takiej sytuacji dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. (art. 513 § 1 k.c.).

Podkreślił dalej Sąd Rejonowy, że przedmiotem cesji i dochodzonego roszczenia stanowi kwota odsetek umownych od spłaconego kapitału w wysokości 1.689,11 zł oraz kwota kosztów egzekucyjnych przysługujących zbywcy w wysokości.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Jak stanowi art. 117 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe – a do takich należy roszczenie odsetkowe – wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność podjętą przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju /.../ przedsięwziętą

bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a także przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (§ 1 pkt 3).

Strona powodowa podnosiła, że bieg terminu przedawnienia został przez pozwaną przerwany przez każdorazową dobrowolną wpłatę dokonaną na poczet zadłużenia. Jednakże te wpłaty dotyczyły kapitału zobowiązania i w tym zakresie można mówić o przerwaniu przedawnienia roszczenia, natomiast nie ma to wpływu na powstanie, termin wymagalności i przedawnienia poszczególnych kwot składających się na należność odsetkową. Zobowiązania w tym zakresie nie dotyczyły ani wpłaty pozwanej ani też nie doszło do ich uznania przez pozwaną. W związku z tym przedawnieniu podlegały wszystkie należności odsetkowe wymagalne do dnia 28 lutego 2013 roku. Jedynie odsetki naliczone od dnia 1 marca 2013 roku, w kwocie 137,35 zł, nie uległy przedawnieniu.

W ocenie Sądu Rejonowego zarzut przedawnienia roszczenia w okolicznościach niniejszej sprawy jest zasadny, ponieważ wbrew twierdzeniom powoda, bieg terminu przedawnienia w stosunku do powoda jako nabywcy wierzytelności nie został przerwany złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji.

Wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego został wniesiony bowiem przez poprzedniego wierzyciela, będącego bankiem, a taka czynność nie wywołuje skutku wobec cesjonariusza tej wierzytelności nie będącego bankiem i tym samym nie przerywa biegu przedawnienia. W ocenie Sądu Rejonowego nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy bowiem identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność podmiotu, na rzecz którego dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. W postępowaniu egzekucyjnym przerwanie przedawnienia następuje pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane. Pogląd ten wydaje się w ocenie Sądu Rejonowego logiczny i w pełni zrozumiały, zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, iż banki (do dnia 1 sierpnia 2016 r.) korzystały ze szczególnej ochrony prawnej w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego. Jednocześnie ochrona ta nie rozciąga się na inne podmioty, w tym również nabywców wierzytelności, pierwotnie przysługujących bankowi. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do uznania by nabywca wierzytelności, nie będący bankiem, miał korzystać z dobrodziejstw (...) (w tym również dobrodziejstwa w postaci przerwania biegu przedawnienia jedynie na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności).

Podsumowując: przerwanie biegu przedawnienia roszczeń banku na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie odnosi skutku wobec nabywcy wierzytelności niebędącego bankiem. Nabywca wierzytelności nie może bowiem odnosić korzyści z tej części postępowania egzekucyjnego, w której nie może być stroną. Jest to wyjątek od zasady, iż zmiana podmiotowa po stronie wierzyciela nie wpływa na przedawnienie roszczenia.

W tej sytuacji, jak wyżej wskazano, bieg terminu przedawnienia należało liczyć od każdorazowo powstałej, w związku ze spłatą zobowiązania, należności odsetkowej. Wszystkie odsetki naliczone od wpłat dokonanych przed 1 marca 2013 r. należało uznać za przedawnione gdyż na dzień wniesienia pozwu w stosunku do nich upłynął już bieg 3-letniego terminu przedawnienia.

Podniesienie zarzutu przedawnienia nie było w realiach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Instytucja przedawnienia służy również ochronie dłużnika, by „nie pozostawał on w długotrwałej niepewności”.

Odmienne należało ocenić koszty egzekucyjne niezbędne do celowego przeprowadzania egzekucji. Koszty egzekucyjne nie są należnością uboczną w rozumieniu 451 k.c., lecz odrębnym długiem, który pozostaje w związku z podjęciem czynności egzekucyjnych. Niemniej koszty, mimo ich wyraźnego wyodrębnienia, zgodnie z treścią art. 770 zd. 2 k.p.c., są egzekwowane z roszczeniem, którego egzekucji dotyczą. Zasądzeniu podlegała łącznie kwota 350,02 zł, na którą składały się 127 zł koszty postępowania sądowego, 73,02 zł zaliczki uiszczonej w celu prowadzenia postępowania egzekucyjnego i 150 zł kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji. Nadto do tej kwoty należało jeszcze

doliczyć wysokość nieprzedawnionych odsetek naliczonych od wpłat uiszczonych po 1 marca 2013 r., które podlegały uwzględnieniu jako nieprzedawnione. Łącznie wysokość odsetek od 4 marca 2013 r. do 22 listopada 2015 r. od dokonanych wpłat wyniosła 137,35 zł. Łącznie zasądzeniu podlegała kwota 487,37 zł.

Wobec tego, że strona powodowa skutecznie cofnęła powództwo w zakresie 137 zł postępowanie w tej części podlegało umorzeniu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je pomiędzy stronami stosownie do wyniku sprawy.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód, w zakresie, w jakim powództwo oddalono co do kwoty 1.551,76 zł tytułem odsetek umownych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- 1) przepisów prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie uznała roszczenia, tj. odsetek umownych w całości, dokonując częściowej spłaty zobowiązania, co nie miało wpływu na przerwanie biegu przedawnienia podczas, gdy pozwana dokonując wpłat nie wskazywała, jaką część zadłużenia spłaca;
- 2) przepisów prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 k.c. i art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie jest przedawnione w części a pozwana może uchylić się od jego spełnienia;
- 3) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy ocenie materiału dowodowego, przejawiającej się w uznaniu, że roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu uległo przedawnieniu z uwagi na to, iż wpłaty pozwanej przerywały bieg przedawnienia jedynie w stosunku do kapitału, a nie do całości zobowiązania wraz z odsetkami umownymi.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.551,76 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, z uwzględnieniem postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc,

apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na względzie należy więc wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Trzeba bowiem zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje bowiem rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżąca istnienia takich uchybień w rozumowaniu Sądu Rejonowego nie wykazała.

Dla skuteczności podniesionego zarzutu nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440).

Sąd Rejonowy poddał ocenie wszystkie przeprowadzone dowody, ich wiarygodność i moc dowodową ocenił bez naruszenia obowiązujących w tym zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Powód zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazał konkretnych dowodów, które w jego mniemaniu zostały ocenione wadliwie. Apelacja powoda nie podważa faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji lecz jedynie wskazuje na wadliwość oceny co do tego, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne uzasadniały oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Powyższy zarzut, tak jak sformułował go powód, nie odnosi się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c., albowiem ocena czy doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia, stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut odnosi się i zawiera w innych zarzutach wskazanych przez apelującego, to jest w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Również jednak podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego muszą być uznane za chybione, gdyż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że roszczenie powoda, w zaskarżonej apelacją części uległo przedawnieniu.

Pogląd skarżącego sprowadzający się do twierdzenia, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia spornej części powództwa (w zakresie odsetek), na skutek uznania roszczenia w tym zakresie przez pozwaną musi być uznany za błędny.

Poza sporem musi pozostawać, że uznanie roszczenia nie musi przybrać postaci oświadczenia woli, bieg przedawnienia przerywa bowiem także tzw. uznanie niewłaściwe.

Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika (por. uzasadnienie wyroku SN z 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143). Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 7 grudnia 1957 r. (OSP iKA 1958, poz. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia”. Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego i stanowisko doktryny podkreślają, że niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika pozostaje wierzytelność którą uznano. Osoba uznająca roszczenie, nie traci zatem możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje (por. wyrok SN z 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, LEX nr 301787). Uznanie roszczenia definiuje Sąd Najwyższy w wyroku 7 marca 2003 r. (I CKN 11/01, Lex nr 83834), jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu (por. M. Pyziak-Szafnicka - Komentarz do art. 123 k.c. teza 33, LEX; wyrok SA w Gdańsku z 8 stycznia 2013 r., V ACa 913/12, LEX nr 1314724).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że oddalona część powództwa, objęta przez powoda zaskarżeniem apelacją stanowiła należność odsetkową od spłaconego kapitału. Prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że należność ta uległa przedawnieniu.

W tym zakresie nie doszło do uznania niewłaściwego długu z tytułu odsetek przez pozwaną albowiem w orzecznictwie przyjmuje się, iż uznanie niewłaściwe wywołuje skutek z art. 123 § 1 k.c. tylko w jego granicach. Zapłata zaś należności głównej nie stanowi jednocześnie, gdy nie towarzyszy jej żadne dodatkowe oświadczenie, np. przyznające istnienie opóźnienia, podstawy do traktowania jej jako uznania niewłaściwego co do odsetek przerywającego bieg przedawnienia roszczenia odsetkowego. Dłużnik może bowiem płacić dług główny w przeświadczeniu, że nie pozostaje w opóźnieniu, a co za tym idzie odsetki, które z chwilą powstania mają charakter samoistnego roszczenia, stają się wymagalne osobno z każdym dniem opóźnienia, nie są równocześnie automatycznie objęte uzewnętrznioną przez zapłatę kwoty głównej wolą dłużnika uznania długu głównego. Zapłata długu głównego nie jest sama przez się równoznaczna z przyznaniem opóźnienia i związanego z nim roszczenia odsetkowego. (patrz wyrok SA w Katowicach z dnia 4 grudnia 2003 roku, I ACa 679/03, LEX nr 193732).

Taka właśnie sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Materiał dowodowy zebrany w sprawie w żadnym zakresie nie potwierdza aby zapłacie należności głównej przez pozwaną towarzyszyło jakiekolwiek dodatkowe oświadczenie, np. przyznające istnienie opóźnienia, czy dające w inny sposób podstawy do traktowania zapłaty jako uznania niewłaściwego co do odsetek przerywającego bieg przedawnienia roszczenia odsetkowego. Bezspornym jest przy tym, że również sam wierzyciel zaliczał dokonane wpłaty na poczet należności głównej.

Wobec powyższego orzeczenie Sądu Rejonowego musi być uznane za prawidłowe.

Uzasadnia to oddalenie złożonego środka zaskarżenia na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi stronę powodową, jako przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym, wysokość których to kosztów ustalono na podstawie przepisów § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800);

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanej i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie posiedzenia, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.